

POSTANOWIENIE

9 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

na posiedzeniu niejawnym 9 czerwca 2025 r. w Warszawie w Izbie Cywilnej

w Warszawie

w sprawie z powództwa J.S.

przeciwko X. Y.

o zapłatę

na skutek przedstawienia przez Sąd Rejonowy w Gliwicach sprawy o sygn. akt

II C 383/25 celem przekazania jej innemu sądowi równorzędnemu

nie uwzględnia wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 23 maja 2025 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach zwrócił się do Sądu Najwyższego – na podstawie art. 44¹ § 1 i 2 k.p.c. – o przekazanie sprawy do innego sądu równorzędnego, albowiem wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że J.S. złożył pozew o naruszenie dóbr osobistych i zadośćuczynienie przeciwko sędziemu X. Y., który był referentem w sprawie apelacyjnej o zapłatę, w której stroną był powód. Pozwany był sędzią Sądu Okręgowego w Gliwicach, aktualnie jest sędzią w stanie spoczynku. Zdaniem Sądu Rejonowego te okoliczności mogą wywołać wątpliwości co do możliwości bezstronnego rozpoznania sprawy przez ten Sąd, w związku z czym zachodzą przesłanki do przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 44¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

Przepis ten stanowi wyjątek od kodeksowej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy i z tej przyczyny powinien być interpretowany ściśle (zob. np. postanowienia SN: z 16 marca 2020 r., IV CO 18/20; z 10 września 2020 r., II CO 203/20; z 28 września 2021 r., II CO 72/21). Zbyt pochopne przekazywanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie służy wytworzeniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie – może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością (zob. np. postanowienia SN z 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, i z 24 lutego 2020 r., II PO 5/20).

Podstawa do zastosowania powyższego przepisu istnieje wtedy, gdy zachodzi istotne ryzyko, że autorytet sądownictwa znacząco ucierpi w razie rozpatrzenia danej sprawy przez właściwy sąd. Dla oceny wagi zagrożenia dla autorytetu sądownictwa znaczenie mają przesłanki obiektywne (np. uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziów danego sądu w konkretnej sprawie) oraz przesłanki subiektywne (np. przekonanie stron postępowania albo lokalnej opinii publicznej o braku bezstronności sędziów danego sądu w konkretnej sprawie). Same przesłanki subiektywne nie są wystarczające do zastosowania art. 44¹ § 1 k.p.c. (zob. postanowienia SN z 3 sierpnia 2022 r., I NO 86/22, i z 26 października 2023 r., III CO 536/23).

Okoliczności wynikające z przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości muszą być realne i stwarzać rzeczywiste zagrożenie dla prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Oznacza to, że obawa wystąpienia w opinii społecznej przekonania, że sprawa nie zostanie w tym sądzie bezstronnie rozpoznana, musi być realna, a nie hipotetyczna (zob. postanowienie SN z 16 marca 2020 r., IV CO 18/20).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że art. 44¹ k.p.c. ma na względzie przeszkody dotyczące danego sądu jako organu wymiaru

sprawiedliwości, a nie przeszkody odnoszące się do poszczególnego sędziego, czy poszczególnych sędziów, gdyż w tym przypadku do rozwiązania zaistniałych wątpliwości służy instytucja wyłączenia sędziego od orzekania w danej sprawie. Podstaw stosowania omawianego przepisu nie należy utożsamiać z podstawami wyłączenia sędziego, jeżeli zatem w ocenie sędziego referenta istnieją podstawy do jego wyłączenia, należy wdrożyć odpowiednie postępowanie, pozostawiając ocenę właściwemu sądowi (zob. postanowienia SN: z 15 września 2020 r., IV CO 191/20; z 26 czerwca 2020 r., IV CO 108/20; z 7 maja 2021 r., I CO 53/21, z 8 września 2022 r., III CO 540/22; z 30 stycznia 2025 r., III CO 15/25).

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy, należy zauważyć, że Sąd Rejonowy w Gliwicach nie przedstawił szerszej i adekwatnej argumentacji na poparcie twierdzeń, że Sąd ten może nie być – w odczuciu społecznym – postrzegany jako organ bezstronny przy rozpoznaniu powództwa o naruszenie dóbr osobistych i zadośćuczynienie. Jedynym argumentem miałyby być konieczność rozstrzygnięcia co do „naruszenia obowiązujących przepisów prawa w zakresie procedury cywilnej w toku prowadzonego postępowania sądowego (odwoławczego) przez pozwanego, będącego sędzią Sądu Okręgowego w Gliwicach (obecnie sędzią w stanie spoczynku), zatem sędzią sądu II instancji, obejmującego obszar właściwości Sądu Rejonowego w Gliwicach”.

Podniesiona przez Sąd Rejonowy argumentacja pozostaje w istocie bez wpływu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli chodzi o sprawę, która toczyła się pod sygn. III Ca 880/23, w której sędzią referentem był pozwany, Sąd Rejonowy nie pełni funkcji organu odwoławczego względem rozstrzygnięcia w niej wydanego, a jedynie ma ustalić czy zachodzą przesłanki, które stanowiłyby podstawę do przyznania powodowi odszkodowania lub zadośćuczynienia. Nie dochodzi tutaj do badania w kontekście apelacyjnym kwestii naruszenia określonych przepisów prawa, które stanowiły podstawę wydania orzeczenia w sprawie III Ca 880/23. Istotną rolę odgrywają okoliczności podniesione przez powoda w pozwie, które powinny zostać zweryfikowane przez pryzmat określonych przepisów prawa materialnego. Sąd Rejonowy, wbrew temu, co powołał w uzasadnieniu postanowienia z 23 maja 2025 r., nie ma za zadanie weryfikacji poprawności zastosowanych w sprawie III Ca 880/23 przepisów prawa proceduralnego

w kontekście odwoławczym, a jedynie zbadanie, czy sposób zastosowania tych przepisów może skutkować zaistnieniem przesłanek dotyczącym dóbr osobistych.

Przesłanki, o której mowa w art. 44¹ § 1 k.p.c., nie wypełnia sama tylko okoliczność, że pozwanym jest sędzia, który orzeka w sądzie nadrzędnym nad sądem rozpoznającym sprawę. Oznaczałoby to, że *de facto* w każdej takiej sytuacji w sprawie powinien zostać wyznaczony inny sąd. Tymczasem w Kodeksie postępowania cywilnego przewidziano inne przypadki, w których następuje przekazanie sprawy do innego sądu (w szczególności art. 44² k.p.c.). Żadna z nich nie dotyczy pozwania sędziego z okręgu, w którym sprawa się toczy. Oznacza to, że w realiach konkretnej sprawy musi być rozpatrywane, czy faktycznie w sytuacji, gdy pozwanym jest sędzia sądu nadrzędnego nad sądem, do którego został wniesiony pozew, można mówić o zagrożeniu dobru wymiaru sprawiedliwości w powyższym rozumieniu. W niniejszej sprawie ta przesłanka nie zachodzi, skoro sędzia X. Y. pozostaje w stanie spoczynku.

Z motywów postanowienia Sądu Rejonowego nie wynika zatem, aby istniały obiektywne podstawy uniemożliwiające rozpoznanie sprawy przez ten Sąd, wskazujące na potrzebę przekazania sprawy innemu sądowi. Dobro wymiaru sprawiedliwości nie jest tożsame jedynie ani z dobrem (w szczególności sprawnym funkcjonowaniem) sądu rozpoznającego konkretną sprawę lub z interesami prawnymi stron, ani też ze społecznym postrzeganiem sądu jako organu bezstronnego. Wszystkie te elementy stanowią części składowe tej wartości, niemniej jednak w stosowaniu art. 44¹ § 1 k.p.c. trzeba mieć na uwadze, że żaden z elementów nie dominuje nad pozostałymi. Wprawdzie wymiar sprawiedliwości istnieje po to, by rozstrzygać indywidualne spory o prawo i tym samym zabezpieczać interesy prawne stron postępowań, jednak „dobro wymiaru sprawiedliwości” trzeba każdorazowo rozumieć uniwersalnie, mając na względzie nie tylko konkretną sprawę, ale też długofalowe konsekwencje wynikające z decyzji o zastosowaniu art. 44¹ § 1 k.p.c. (postanowienie SN z 7 lipca 2020 r., IV CO 153/20).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma zatem podstaw do uznania, że zachodzi jakiegokolwiek zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji.

[P.L.]

[r.g.]